

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
do Spraw
Energii,
Klimatu
i Aktywów
Państwowych**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ,
ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII
I ENERGETYKI JĄDROWEJ
(NR 11)
z dnia 20 listopada 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej (nr 11)

20 listopada 2024 r.

Podkomisja stała do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Tomasz Piotra Nowaka (KO)**, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat inwestycji w magazynowanie energii w Polsce w kontekście skalowalności zapotrzebowania na energię.

W posiedzeniu udział wzięli: **Urszula Zielińska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Rafał Bojanowski** zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Dawid Karasek** kierownik Wydziału Finansowania Krajowego w Departamencie Energetyki i Przemysłu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Rafał Gawin** prezes Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Marek Duk** dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA, **Robert Grudziński** prezes zarządu Fundacji Nasza Energia, **Tomasz Gójski** zastępca wójta gminy Dębe Wielkie oraz **Andrzej Czerwiński** były poseł na Sejm RP.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Tomasz Piotr Nowak (KO)**:

Dzień dobry, otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw transformacji energetycznej, odnawialnych źródeł energii i energetyki jądrowej. Witam gości biorących udział w dzisiejszym posiedzeniu. Witam panią minister Urszulę Zielińską, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pana Rafała Gawina, prezesa Urzędu Regulacji Energetyki; pana Rafała Bojanowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych; pana Wojciecha Racięckiego, dyrektora Departamentu Strategii i Analiz w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; panią Annę Latuszek, zastępcę dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pana Piotra Stępińskiego naczelnika Wydziału Współpracy Międzynarodowej i Monitorowania Rozwoju Rynku Odnawialnych Źródeł Energii w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; panią Annę Bednarską, naczelnika Wydziału Rynku Detalicznego i Sieci Inteligentnych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; panią Agnieszkę Głowacką, głównego specjalistę w Departamencie Elektroenergetyki w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; panią Gabrielę Sadleń, młodszego specjalistę w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii też w Ministerstwie Klimatu i Środowiska; pana Kamila Jabłońskiego, eksperta w Biurze Ministra w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, panią Annę Daniluk, naczelnika w Departamencie Rozwoju Rynku i Spraw Konsumenckich Urzędu Regulacji Energetyki; pana Marka Duka, dyrektora Departamentu Rozwoju Systemu w Polskich Sieciach Elektroenergetycznych SA; panią Magdalенę Misiurek, dyrektor Departamentu Energetyki i Przemysłu w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej; pana Dawida Karaska, kierownika Wydziału Finansowania Krajowego w Departamencie Energetyki i Przemysłu NFOŚiGW; pana Filipa Popowicza, głównego specjalistę w Wydziale Finansowania

Krajowego w Departamencie Energetyki i Przemysłu w NFOŚiGW; pana Roberta Grudzińskiego, prezesa zarządu Fundacji Nasza Energia oraz pana Andrzeja Czerwińskiego, byłego posła.

Jeszcze raz witam wszystkich państwa bardzo serdecznie.

Stwierdzam kworum, ale z pewnością będą jeszcze dochodzić nasi koledzy i koleżanki.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje dyskusję na temat inwestycji w magazynowanie energii w Polsce w kontekście skalowalności zapotrzebowania na energię. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Bardzo proszę panią minister Urszulę Zielińską o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Dzień dobry państwu. Panie posłanki, panowie posłowie, Ministerstwo Klimatu i Środowiska traktuje rozwój magazynowania energii i ciepła, rozwój systemów magazynowania jako obszar priorytetowy. Pozwolę sobie krótko przedstawić, jak prognozujemy wzrost tego obszaru i jakie środki finansowe kierujemy aktualnie na rozwój tego obszaru.

Oczywiście nie musimy państwa przekonywać, że przy obecnym wzroście oraz prognozowanym wzroście udziału odnawialnych źródeł energii, które są „pogodozależne”, właśnie magazyny energii, magazyny ciepła, systemy magazynowania są elementem zapewniającym stabilizację, elastyczność systemu i bezpieczeństwo dostaw energii. W związku z tym traktujemy ich rozwój, z równoczesnym przyspieszeniem rozwoju odnawialnych źródeł energii, jako obszary priorytetowe.

W Polsce mamy obecnie zainstalowane ponad 2 GW mocy w magazynach energii, z czego większość – 1,8 GW – to elektrownie szczytowo-pompowe, czyli duże magazyny. W magazynach bateryjnych na koniec zeszłego roku mieliśmy niewiele, bo tylko 276 MW mocy, z czego 40% stanowiły przydomowe magazyny energii działające u ok. 11 tys. odbiorców, czyli na razie to jest niewielki udział i w ogóle niewielkie moce. Natomiast zgodnie z przygotowywanym, właśnie zakończyliśmy jego oficjalne konsultacje, Krajowym Planem na rzecz Energii i Klimatu do 2030 r., jego aktualizacją, projektujemy w perspektywie do roku 2030 wzrost mocy zainstalowanych w magazynach bateryjnych wielkoskalowych i prosumenckich do 2 GW z obecnych 276 MW, a w perspektywie do roku 2040 ten wzrost ma być aż ponad czterokrotny w stosunku do planowanych 2 GW, czyli moc zainstalowana ma wynieść 8,7 GW. To jest scenariusz, ten do roku 2040, bardziej aktywnej transformacji.

W zakresie magazynowania będą oczywiście rozwijane technologie bateryjnych magazynów energii, ale będzie się też zwiększał udział innych technologii magazynowania, w tym wykorzystujących wodór i inne gazy zdekarbonizowane. Tutaj należy powiedzieć, że w tym tygodniu w Sejmie jesteśmy w trakcie procedowania pierwszej ustawy wodorowej. Dokładnie dzisiaj w południe zakończyliśmy na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych drugie czytanie projektu tej ustawy i mam nadzieję, że jeszcze w tym tygodniu zostanie ona przyjęta przez Wysoki Sejm.

Innym ważnym elementem, o którym również nie możemy zapominać, jest elektryfikacja. W ramach elektryfikacji ciepłownictwa powstają magazyny ciepła, które będą wzmacniały i stabilizowały system elektroenergetyczny i ciepłownictwo.

Pozwolę sobie teraz wymienić kilka projektów i programów wspierających finansowo magazynowanie energii i magazynowanie ciepła. I tak na przykład, jeśli chodzi o zaprojektowane wsparcie na dziś, to w procesie rewizji Krajowego Planu Odbudowy dodano rozdział REPowerEU, w którym umieściliśmy modernizację elektrowni szczytowo-pompowej Porąbka-Żar. Na ten cel jest przeznaczonych 35 mln euro z części pożyczkowej ze środków KPO. Oprócz tego w ramach pomocy bezzwrotnej 200 mln euro, czyli ponad 800 mln zł ma zostać przeznaczona na budowę wielkoskalowego baterijnego magazynu energii w Żarnowcu o pojemności 0,9 GW. Z kolei operatorzy systemu dystrybucyjnego mogą korzystać ze wsparcia z programu priorytetowego „Wsparcie wykorzystania magazynów oraz innych urządzeń na cele stabilizacji sieci – program dla Operatorów Sieci Dystrybucyjnych”. Jak wskazuje nazwa, to jest program dla operatorów sieci dystrybucyjnej, a jego budżet wynosi 1 mld zł do wykorzystania w latach 2021-2026 ze środków

Funduszu Modernizacyjnego, czyli składki solidarnościowej Unii Europejskiej ze środków europejskich ETS, którego Polska jest największym beneficjentem.

Aktualnie w celu poprawy stabilności polskiej sieci elektroenergetycznej przygotowujemy do uruchomienia nowy program „Magazyny energii elektrycznej i związana z nimi infrastruktura dla poprawy stabilności polskiej sieci elektroenergetycznej”. Ten program jest adresowany do przedsiębiorców, który będzie również zasilany z Funduszu Modernizacji, czyli tego funduszu solidarnościowego, z ETS europejskiego, a jego budżet to 4 mld zł. Również program „Mój prąd”, poczynając od czwartej edycji, która została uruchomiona jeszcze przez naszych poprzedników w 2022 r., obejmował dofinansowanie przydomowych magazynów energii jako elementu uzupełniającego prosumencką instalację fotowoltaiczną i my to kontynuujemy. W szóstej edycji programu „Mój prąd” nadal są finansowane magazyny energii, a dla mikroinstalacji zgłoszonych do przyłączenia od sierpnia tego roku magazyn energii jest obligatoryjny. To jest ważna zmiana w programie „Mój prąd”.

Oprócz tego są oczywiście dostępne inne programy wspierające magazyny energii współpracujące z instalacją OZE kierowane do różnych grup odbiorców. Cały czas te programy rozszerzamy. Na dziś to są takie programy jak: „Energia dla wsi”, „Ulga termomodernizacyjna”, „Moja elektrownia wiatrowa” i „Grant OZE” dla prosumenta lokatorskiego, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych. Oprócz tego w tym roku, w nowo otwartym programie „OZE dla ciepłownictwa” przewidzieliśmy 2 mld zł z tych środków również będzie można dofinansować magazyny ciepła.

Szanowni państwo, to tyle tytułem wstępu. Jeżeli macie państwo jakieś pytania, to jestem do waszej dyspozycji wraz z całym zespołem ekspertów z Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję pani minister. Proponuję, żebyśmy najpierw wysłuchali wszystkich przygotowanych informacji, tzn. teraz zapoznamy się jeszcze ze stanowiskiem Ministerstwa Aktywów Państwowych i Polskich Sieci Elektroenergetycznych, po czym rozpoczniemy dyskusję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Oczywiście, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Ministerstwa Aktywów Państwowych.

Zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych Ministerstwa Aktywów Państwowych Rafał Bojanowski:

Dzień dobry państwu, Rafał Bojanowski, zastępca dyrektora Departamentu Spółek Paliwowo-Energetycznych w Ministerstwie Aktywów Państwowych.

Nie chciałbym się rozwodzić, że tak powiem, nad ważnością tego problemu, natomiast chciałbym się przez chwilę skupić na tym, co realizują albo co mają w planach spółki nadzorowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych. I tak, szanowni państwo, w Grupie TAURON na zaawansowanym etapie przygotowania znajduje się program wielkoskalowych bateryjnych magazynów energii o łącznej mocy kilkuset megawatów. Planowane oddanie do eksploatacji tych magazynów nastąpi w latach 2025-2029. Ponadto na etapie przygotowania jest projekt elektrowni szczytowo-pompowej Rożnów II o mocy ok. 700 MW. Oczekiwana data gotowości do budowy to rok 2028, a potencjalne oddanie mogłoby nastąpić w roku 2033. Obecnie spółka eksploatuje 2 magazyny o niewielkiej mocy, w sumie to jest ok. 3,5 MW, natomiast w planach, które spółka przygotowała, przewiduje się 29 magazynów o łącznej mocy ponad 1 GW, mniej więcej 1068 MW.

Jeśli chodzi o spółkę Enea, to ma ona oczywiście w swoich planach magazyny bateryjne, różny jest etap realizacji tych planów, ale w dużej mierze złożono już wnioski o warunki przyłączenia tych magazynów. W sumie takich magazynów jest 418 i głównie są to magazyny megawatowe, czyli mówimy łącznie o 418 MW energii.

Jeżeli chodzi o spółkę PGE, tak jak powiedziała pani minister, spółka ma kilka rodzajów magazynów, m.in. eksploatuje cztery elektrownie szczytowo-pompowe, natomiast

w perspektywie do końca 2030 r. planuje uruchomienie magazynów energii o mocy nie mniejszej niż 800 MW. Oczywiście plany są zdecydowanie większe, natomiast 800 MW to jest minimum, które spółka sobie założyła. Aktualnie PGE eksploatuje elektrownie szczytowo-pompowe o mocy łącznej 1646 MW, natomiast jeśli chodzi o program magazynowania energii, o którym też już wspomniała pani minister, to m.in. w oparciu o te elektrownie i program modernizacji spółka zakłada zwiększenie mocy magazynowania o nieco ponad 1 GW. Oczywiście w fazie przygotowania jest też projekt budowy Elektrowni Szczytowo-Pompowej Młoty o mocy 1050 MW. Spółka realizuje także projekty magazynowania energii poprzez swoje spółki-córki albo ma zamiar je realizować poprzez spółki celowe. M.in. PGE Dystrybucja i PGE Energetyka Kolejowa w tej chwili przygotowują się do realizacji 19 magazynów energii o łącznej mocy 82 MW. Te projekty znajdują się na różnym etapie realizacji. Część jest na etapie składania ofert przetargowych, część na etapie opracowania dokumentacji przetargowej. W pozostałych spółkach PGE planuje realizację ok. 27 projektów o łącznej mocy blisko 775 MW, przy czym realizacja tych planów znajduje się na różnym etapie. Niektóre magazyny są już oddane do eksploatacji. Wreszcie, na koniec, jak już wspomniałem, spółka planuje realizację inwestycji w magazyny energii poprzez tworzenie spółek celowych. Zaplanowane zostało 56 takich projektów o łącznej mocy niespełna 2,5 GW – dokładnie 2437 MW.

To tyle pokrótce z mojej strony. Jeśli będą jakieś pytania, to oczywiście służymy szczegółową informacją.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Bardzo dziękuję. O zabranie głosu proszę teraz pana Marka Duka z PSE SA

Dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA Marek Duk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Marek Duk, dyrektor Departamentu Rozwoju Systemu Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Szanowni państwo, na dzisiejsze posiedzenie przygotowaliśmy bardzo krótki materiał, ogólny, który pokazuje, jakie funkcje mogą pełnić magazyny i jaką rolę widzimy dla tych magazynów. Nie będę oczywiście teraz czytał tego materiału, natomiast chcę zwrócić uwagę na to, co jest bardzo istotne z punktu widzenia operatora systemu przesyłowego – magazyny energii elektrycznej są nam niezbędne, bardzo potrzebne już i teraz. Ograniczenia, które mieliśmy w lecie związane z generacją fotowoltaiki, mogłyby zostać zmitigowane poprzez instalację magazynów energii.

Szanowni państwo, mamy bardzo duże różnice, kilkunastu gigawatów, pomiędzy doliną generacji, chociażby właśnie fotowoltaicznej, a szczytem generacji fotowoltaicznej przy obecnie zainstalowanych ok. 20 GW źródeł fotowoltaicznych. Skąd się bierze ta różnica kilkunastu gigawatów? Rano, jak wchodzimy w dzień, to oczywiście nic nie świeci, potem mamy najazd na tych kilkanaście gigawatów i następnie mamy bardzo szybki zjazd. Dlatego magazyny energii elektrycznej są nam niezbędnie potrzebne, konieczne, bo tylko w ten sposób będzie można zwiększać poziom integracji odnawialnych źródeł energii.

Naturalnie odnawialne źródła energii muszą być w jakiś sposób bilansowane, skoro nie jesteśmy w stanie zapanować w pełni nad ich produkcją i dlatego potrzebujemy magazynów energii i to we każdej formie, nie tylko magazynów energii elektrycznej. Musimy zaspokoić potrzeby związane w ogóle z magazynowaniem energii jako takiej. Kiedyś system elektroenergetyczny był bardzo prosty, tzn. magazynowało się energię w postaci węgla na hałdach przy elektrowniach i w ten sposób można było zaspokajać zapotrzebowanie. W tej chwili, jeżeli chcemy mieć system niskoemisyjny i tani, to musimy magazynować energię elektryczną, która jest wytwarzana niekoniecznie wtedy, kiedy jej potrzebujemy.

Zgodnie z naszymi prognozami uwzględnionymi w projekcie planu rozwoju do 2034 r., który przekazaliśmy do Urzędu Regulacji Energetyki do zatwierdzenia, zakładamy ok. 85 GW źródeł odnawialnych, 15 GW magazynów energii elektrycznej, a to dawałoby potencjał na 180 TWh energii elektrycznej, którą mogłyby wytwarzać odnawiane źródła energii. To oznacza udział w finalnym zużyciu energii na poziomie ponad 55%, ale to również dawałoby 30 TWh energii, której się nie daje wprowadzić do sieci, bo po prostu nie ma dla niej odbioru. Z tą energią coś trzeba zrobić, bo to jest energia tracona. Jeżeli mamy ją ograniczyć, to oczywiście lepiej jest ją zużyć i tutaj magazynowanie energii, czy to będzie

magazynowanie w cieple, czy w produkcji, czy w przesuwaniu zapotrzebowania, to jest kluczowa rzecz, która jest nam bardzo potrzebna. Magazynowanie energii we wszelkiej postaci, łącznie z magazynowaniem energii elektrycznej, jest niezbędne i konieczne, żebyśmy mogli zwiększać poziom integracji OZE, zmniejszać emisyjność gospodarki i dążyć do transformacji energetycznej. Tak to wygląda z punktu widzenia operatora.

Magazyny energii elektrycznej pełnią też inne funkcje. Biorą pewien udział w wystarczalności generacji, czyli wspierają wystarczalność generacji, ale tylko do pewnego momentu, tzn. one wspierają wystarczalność generacji wtedy, kiedy mówimy o bilansowaniu dobowym, maksymalnie na poziomie pojemności tych magazynów kilku, może kilkunastu godzin, ale w momencie, kiedy będziemy mieli suszę klimatyczną, która potrwa 2 tygodnie, to wtedy okaże się, że magazyny energii elektrycznej to nie wszystko. Dlatego tutaj wchodziłoby w grę być może magazynowanie energii w paliwie, być może w paliwach syntetycznych albo w innych produktach. Do tego oczywiście dochodzą dodatkowo źródła szczytowe. To wszystko są elementy transformacji energetycznej, które są nam potrzebne i niezbędne.

Finalnie trzeba pamiętać, że magazyny energii elektrycznej rozwiązują tylko część problemu, więc one są tylko jednym z elementów dużej układanki. Nie są natomiast jedynym, niezbędnym elementem tej układanki. Dlatego na pewno trzeba myśleć kompleksowo.

Żeby nadmiernie nie przedłużać i pozostawić miejsce na dyskusję, podam jeszcze tylko kilka liczb. W tej chwili dla magazynów energii elektrycznej mamy wydane warunki przyłączenia na 37 GW. W większości przypadków to są magazyny 2- lub 4-godzinne, to co widzimy w systemie. Ten potencjał jest bardzo duży. Do tego mamy ok. 100 GW w warunkach przyłączenia dla odnawialnych źródeł energii i to wszystko przy systemie, który ma aktualnie wielkość 27-28 GW zapotrzebowania. W perspektywie do roku 2040 to może być rząd wielkości 40 GW. Mamy więc niejako potrójny system w warunkach przyłączenia i w magazynach energii. Musimy oczywiście pamiętać o tym, że to wszystko musi ze sobą „rozmawiać”, to wszystko musi być ze sobą powiązane. Bardzo istotną rolę będą mieli tutaj do odegrania odbiorcy, ponieważ samo magazynowanie energii przy takich ilościach odnawialnych źródeł nie będzie wystarczające. Dlatego odbiorcy będą musieli zużywać energię w sposób bardziej aktywny i przede wszystkim myśleć, co robią z tą energią elektryczną.

Magazyny energii elektrycznej oczywiście rozwiązują też inne problemy. Tak jak tutaj było wspomniane, na przykład kwestię ograniczeń sieciowych czy jakieś mniejsze, lokalne problemy. W tym zakresie także prowadzimy prace, ale z naszego punktu widzenia one są mniej istotne. Bardziej interesujemy się zagadnieniem od strony bilansowej i od strony rozwoju integracji odnawialnych źródeł energii, a tutaj magazynowanie energii ma, jak najbardziej, kluczowe znaczenie. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję, teraz rozpoczniemy dyskusję. Jeśli państwo pozwolicie, zadam pierwsze pytania, żeby, że tak powiem, dyskusja odpowiednio wystartowała. Na dzisiejsze posiedzenie otrzymaliśmy trzy materiały i jeśli państwo pozwolicie, to zacznę od materiału Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Chcę się odnieść do konkretnej daty – 6 listopada tego roku, kiedy mieliśmy w systemie niedobór mocy. Patrząc w tej chwili na wykres, który pokazuje średnią godzin na rok, w których może zabraknąć w systemie mocy, i to jest przerażający wykres. Widzimy go wszyscy. W 2040 r. dochodzimy do 1589 godzin – wchodzimy w 2040 r. Po drodze mamy całe lata 30-te: rok 2033 – 224,82 h, rok 2034 – 451,15 h itd. Wydaje się, że magazyny energii mogą być i muszą być elementem, który powinien nam stabilizować system i być dyspozycyjny.

Proszę powiedzieć, czy 6 listopada skorzystaliście z tych magazynów energii, które mieliśmy, czy był tylko import energii elektrycznej z zewnątrz?

Chciałbym też się dowiedzieć, chociaż pan już to wymienił, ale to poszło bardzo szybko, jakie powinny być proporcje magazynów energii w mocy dyspozycyjnej, którą mamy zainstalowaną w Polsce? To się odnosi także do następnych dokumentów, którymi dysponujemy i w związku z tym będę miał kolejne pytanie. Szanowni państwo, mamy materiał z Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu,

scenariusz WAM i widzimy tam określone magazyny energii, które są wskazane w 2040 r. To jest 8706 MW energii. Tak, pani minister?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Po drodze mamy wskazane 50 MW, w 2025 r., swoją drogą nie wiem, dlaczego akurat 50 MW, skoro na dzień, według informacji, którą też mamy od państwa, dysponujemy mocą trochę większą, bo chyba 2 GW. Tak mi się przynajmniej wydaje. Dlaczego więc tutaj jest zadysponowane 50 MW w tym systemie, w tej tabeli WAM-owskiej? Czy z punktu widzenia Polskich Sieci Elektroenergetycznych to jest wystarczające, jeżeli chodzi o Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu?

Stąd wynika jeszcze pytanie pod adresem Ministerstwa Aktywów Państwowych, ono łączy się z informacją, którą otrzymaliśmy z Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Okazuje się, że mamy... 1 mld zł był dla OSD na lata 2021-2026 na magazyny energii. Teraz mamy rok 2024 i chciałbym zapytać, jaki jest poziom wykorzystania tych środków, zwłaszcza że w informacji, którą mamy od MAP-u, tylko PGE poinformowało o tym, że OSD mają jakieś magazyny energii, natomiast nie mamy takiej informacji z TAURON-u, mimo że on jest pod tym względem wiodący, ani nie mamy informacji z Energi. Zresztą Energa w ogóle jakby nie istniała w tym dokumencie.

Panie dyrektorze, dlaczego? Energa jest w ogóle wyłączona? Czy to znaczy, że Energa nie buduje magazynów energii, czy też Energa po prostu nie przysłała informacji?

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

Przyznaję, panie przewodniczący, że nie otrzymaliśmy informacji ze spółki.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

No właśnie. W takim razie, panie dyrektorze, poprosimy, żeby podkomisja dostała taką informację od Energi. Poprosimy także, żeby każde OSD zdało sprawozdanie z tego, czy 1 mld zł przeznaczony na ten program jest w jakiś sposób wykorzystywany.

I w związku z tym jeszcze jedno pytanie do Ministerstwa Aktywów Państwowych – skąd się bierze takie zróżnicowanie w skali? Dlaczego TAURON, że tak powiem, jest do przodu ma taką skalę – 1068 MW? PGE też idzie dynamicznie, magazyny energii plus te informacje, które mówią na przykład o 2437 MW, a tymczasem w Enei na przykład jest tak błado? Niby magazynów jest dużo ilościowo, ale skala to tylko 418 MW. Z czego to wynika? Czy to jest efekt jakichś autonomicznych decyzji spółek? To one decydują o tym, że magazyny są bądź nie są istotne? Czy wynika to jakichś innych względów?

Mam też pytanie o elektrownie szczytowo-pompowe. Mieliśmy problem, jak państwo wiecie, z Młotami. Jak wygląda teraz sprawa Młotów? To jest bowiem Bystrzyca Kłodzka, to jest powódź, z którą mieliśmy do czynienia, wiemy też, że tam są duże napięcia społeczne. Czy coś się w tej sprawie zmieniło? Czy jest jakiś kalendarz dojścia? I pytanie fundamentalne – czy rzeczywiście elektrownie szczytowo-pompowe w rejonach zagrożonych powodzią są optymalnym rozwiązaniem ze względu na piętrzenie wody i niebezpieczeństwo, że może nastąpić przelanie takiego zbiornika? Czy wtedy skutkiem nie będzie zwielokrotnienie efektu powodziowego? To jest pytanie, które pada w Polsce, o którym się słyszy.

To były moje pytania, teraz oddaję głos kolegom. Proszę bardzo, poseł Ireneusz Zyska.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Cieszę się, że pan przewodniczący podjął temat związany z magazynowaniem energii. To jest sprawa fundamentalna dla bezpieczeństwa polskiego systemu elektroenergetycznego. Jako przewodniczący parlamentarnego zespołu ds. energii i wodoru podjąłem temat magazynów energii na posiedzeniu zespołu 26 czerwca br. Zaprosiłem na tamto posiedzenie naukowców z najlepszych polskich uczelni, którzy uczestniczą w realizacji projektu budowy polskiego magazynu energii, magazynu sodowo-jonowego, tzw. Na-ion.

29 maja 2023 r., a więc półtora roku temu, w Ministerstwie Klimatu i Środowiska zostało podpisane porozumienie, pod auspicjami ministra klimatu i środowiska,

z udziałem najlepszych polskich uczelni, tj. Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Warszawskiego, Politechniki Gdańskiej, Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Politechniki Poznańskiej i Centrum Badawczego Łukasiewicza oraz Politechniki Gdańskiej. W projekt są zaangażowani także interesariusze tego sektora, ale głównie interesuje nas teraz aspekt badawczo-rozwojowy, stąd obecność uczelni. Liderem tego projektu był pan minister Piotr Dziadzio, ale ja też miałem przywilej i przyjemność uczestniczyć w tym wydarzeniu. Głównym celem wspomnianego porozumienia i zawiązania konsorcjum nazwanego *Polish Consortium of Electro-Chemical Energy Storage* było zbudowanie polskiego magazynu energii, żeby nie dziś, nie jutro, ale za 3, 5, może 10 lat, może szybciej – trudno w tej chwili dokładnie określić, stworzyć magazyn energii, który będzie produkowany w Polsce, być może z udziałem partnerów z innych krajów, ale to będzie jednak nasza przewaga konkurencyjna. Chodziło o to, żeby spróbować uniezależnić się od dostaw magazynów energii z Chin i Korei Południowej, ale przede wszystkim z Chin. Mamy zbadany rynek i doskonale wiemy, że 90% magazynów energii w Europie to jest import z Chin.

Zatem pierwsze pytanie do pani minister – co z tym projektem? Czy jest kontynuowany, czy jest wspierany? Czy jest wspierana budowa polskiego magazynu sodowo-jonowego? Przypomnę, że on jest oparty na polskich zasobach geologicznych, głównie na soli, ale nie tylko. Soli w zasobach geologicznych w Polsce jest bardzo dużo. Oczywiście taki magazyn to nie jest żadne *novum*, ponieważ Chińczycy i inni światowi potentaci również prowadzą badania nad magazynami sodowo-jonowymi.

To tyle tytułem wstępu. Po prostu nie chciałem zapomnieć o tej kwestii, ponieważ to jest bardzo ważny, konkretny projekt, którego realizację – mam nadzieję – kontynuuje obecne kierownictwo resortu klimatu i środowiska.

Szanowni państwo, idea magazynowania energii została przedstawiona na wstępie naszych obrad, nie będę jej teraz powtarzał w wymiarze wykładowym, ale warto podkreślić, że magazynowanie energii odbywa się na wielu poziomach. To są magazyny wielkoskalowe, czyli elektrownie szczytowo-pompowe, to mogą być magazyny kinetyczne, zresztą elektrownia szczytowo-pompowa też jest magazynem kinetycznym, ale istnieją magazyny kinetyczne w innych technologiach. To mogą być wreszcie magazyny litowo-jonowe, magazyny energii elektrycznej wielkoskalowe na sieciach elektroenergetycznych, na przykład przy trafostacjach, przy GPZ-tach. W ubiegłej kadencji Sejmu stworzyliśmy program, pani minister o nim wspomniała, z budżetem 1 mld zł w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Program Operacyjny dla operatorów sieci dystrybucyjnych. Proszę o więcej informacji, jak ten program jest realizowany? W których miejscach już zostały zbudowane takie magazyny, w których są planowane? Jak to wpływa na stabilizację, elastyczność sieci, na bilansowanie? Jeżeli czas nie pozwala nam w tej chwili, żeby odbyć taką pogłębianą dyskusję, to poproszę panią minister o informację na piśmie.

Szanowni państwo, wreszcie magazyny rozproszone. Mamy 1,5 mln prosumentów na rynku w Polsce, to przede wszystkim zasługa programu „Mój prąd”, ale także programu „Czyste powietrze”, przy czym dzisiaj uważam i powtarzam to już od momentu, kiedy mieliśmy mniej więcej 1,2 mln prosumentów, że powinniśmy zrobić wszystko – to jest proces i nie da się tego zrobić od razu – ale powinniśmy zrobić wszystko, żeby nowe instalacje prosumenckie obligatoryjnie musiały być wyposażone w domowy magazyn energii, który będzie na kieszeń przeciętnego prosumenta, tzn. żeby nie było to w żadnym razie dobro luksusowe, niedostępne dla przeciętnego prosumenta w Polsce.

I wreszcie rzecz, która dzisiaj tutaj w ogóle nie padła – staram się skrać, panie przewodniczący – rzecz, która nie wybrzmiała w ogóle w materiałach z Ministerstwa Klimatu i Środowiska ani w materiałach z Ministerstwa Aktywów Państwowych czy też z Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Pani minister, wczoraj mieliśmy, przyznaję, bardzo miłą i pasjonującą dyskusję na sali plenarnej o prawie energetycznym w zakresie budowania rynku wodoru. To jest nowa ustawa. Dlaczego państwo w tej dyskusji o magazynowaniu energii nie widzicie w ogóle wodoru? Mamy zbadany potencjał magazynowania energii w wodorze w kavernach solnych na poziomie 2700 TWh. Oczywiście to wirtualna wartość, ogromna wielkość i pewnie trzeba byłoby przeznaczyć gigantyczne środki,

wielomiliardowe kwoty, żeby wybudować kawerny solne i móc w nich magazynować wodór. W Polskiej strategii wodorowej został jednak wyznaczony cel – 2 GW elektrolizerów oraz tylko, może to jest dużo, ale w stosunku do tego potencjału magazynowania energii to jest tylko – 1,4 TWh w zakresie magazynowania wodoru w kawernie solnej. Wiem, że był projekt badawczy, pilotażowy. Proszę potraktować to na serio, opowiadać na konferencjach czy w wywiadach nie tylko, że mamy potencjał w tej dziedzinie. Najwyższy czas zacząć to realizować, przygotować się wreszcie do tego, żebyśmy mogli energię magazynować w wodorze. Polska ma unikatowy potencjał w skali Europy. Możemy nawet stać się magazynem energii dla okolicznych państw, ale najpierw zadbajmy o własny interes.

I ostatnia uwaga dotycząca Elektrowni Szczytowo-Pompowej Młoty. Panie przewodniczący, ja pochodzę z okręgu wałbrzyskiego, tam gdzie jest Bystrzyca Kłodzka, gdzie znajduje się lokalizacja przyszłej elektrowni Młoty. Właściwie ona jest w budowie już od 50 lat. Sądzę, że obawy, które pan przewodniczący słusznie zgłasza, o zagrożeniu powodziowym można byłoby rozwiązać, gdybyśmy zrobili wizytę studyjną. Tam takiego zagrożenia po prostu nie będzie, bo usytuowanie tej elektrowni raczej wyklucza taką ewentualność – odpowiednio zlokalizowany zbiornik górny i dolny. Natomiast protesty społeczne są, ale tylko w jednej miejscowości, która będzie musiała zostać częściowo wyburzona i wysiedlona. Te plany są jednak znane od 50 lat. Pamiętajmy, oczywiście z całym szacunkiem dla osób, które protestują, bo mają do tego prawo, że budowa dużej infrastruktury: autostrad, dróg ekspresowych, lotnisk, elektrowni jądrowych, elektrowni szczytowo-pompowych, która wymaga wysiedlenia, powoduje, iż zawsze ktoś będzie niezadowolony i zawsze ktoś będzie protestował.

Bardzo proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi na postawione pytania. Jeśli pani minister nie ma w tej chwili dostępnych wszystkich informacji, to poproszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję, panie pośle. Proponuję, żeby teraz udzielić odpowiedzi, bo trochę tych pytań padło pod adresem obu ministerstw oraz PSE, a później rozpoczniemy kolejną turę pytań.

Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zacznę od pytania pana przewodniczącego, słusznej uwagi do zbyt niskich wartości wykazanych w scenariuszu WAM – aktywnej transformacji na 2025 r. Wielkości podane w tabeli są oczywiście do poprawy, do korekty. W toku konsultacji publicznych, również na podstawie porównywania danych ze strategią PSE, jeżeli chodzi o magazynowanie, można wyciągnąć kluczowy wniosek, że wartości, nawet podane w tym ambitnym scenariuszu, są w ogóle za niskie. Prawdopodobnie po konsultacjach, nanosząc poprawki, będziemy je znacząco podnosić.

Jeżeli chodzi o pytania odnośnie do funkcjonowania programu, o którym wspomniał pan minister Zyska, to poproszę o zabranie głosu przedstawiciela NFOŚ. Narodowy Fundusz może powiedzieć nam coś więcej, jak ten program w praktyce dzisiaj funkcjonuje.

Kierownik Wydziału Finansowania Krajowego w Departamencie Energetyki i Przemysłu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Dawid Karasek:

Dziękuję, pani minister. Szanowni państwo, żeby nakreślić sytuację – program dla Operatorów Systemu Dystrybucyjnego jest programem, w którym beneficjentami są głównie OSD, czyli ci, którzy uzyskają od organu regulacyjnego zgodę na realizację inwestycji w magazyn energii, gdyż zgodnie z ustawą Prawo energetyczne wyłącznie Operator Systemu Dystrybucyjnego może budować, zarządzać i operować magazynem energii.

Faktycznie budżet programu to 1 mld zł, a w ramach programu złożone zostały wnioski na kwotę 86 mln zł. Na ten moment podpisana została umowa z PGE Dystrybucją na budowę 3 magazynów energii. Wartość tej umowy to 46 mln zł. Obecnie trwa drugi nabór wniosków o dofinansowanie.

W ramach tego programu zgłosili się wszyscy operatorzy z tzw. wielkiej piątki oraz zgłosił się jeden wnioskodawca, który nie kwalifikuje się właśnie z tytułu definicji programu priorytetowego. Aktualnie trwają prace nad oceną wniosków o dofinansowanie i zawierane są umowy w już rozpatrzonych wnioskach.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Spodziewacie się, że ten miliard zostanie wykorzystany?

Kierownik Wydziału Finansowania Krajowego w Departamencie Energetyki i Przemysłu NFOŚiGW Dawid Karasek:

Na ten moment nabór drugi jest ogłoszony na 200 mln zł, natomiast sam program ma być realizowany do 2030 r., więc...

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Czyli jest wydłużony.

Kierownik Wydziału Finansowania Krajowego w Departamencie Energetyki i Przemysłu NFOŚiGW Dawid Karasek:

Tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Czy pani minister chciałaby jeszcze coś dodać w tej sprawie?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Tak. Chciałabym poprosić o komentarz, odnośnie do magazynów z technologią sodowo-jonową i dalszego losu tych projektów, pana naczelnika z Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii, a także o słowo uzupełnienia pana dyrektora Wojciecha Racięckiego z Departamentu Strategii i Analiz.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę bardzo.

Naczelnik Wydziału Współpracy Międzynarodowej i Monitorowania Rozwoju Rynku Odnawialnych Źródeł Energii w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii MKiŚ Piotr Stępiński:

Dzień dobry państwu, Piotr Stępiński, Ministerstwo Klimatu i Środowiska. Zaczęlbym od tego, co podniósł pan minister Zyska, czyli od obliża budowy magazynów energii. Jak wspomniała pani minister, w programie „Mój prąd” dla instalacji przyłączonych po lipcu 2024 r. znajduje się obliża takiego magazynu. Dodatkowo magazyny energii mamy też dofinansowane w ramach programu „Moja elektrownia wiatrowa” oraz „Energia dla wsi”. Warto także podkreślić, że dodatkowym czynnikiem, który w naszej opinii ma zwiększyć opłacalność inwestycji w magazyn energii i pokazuje, że to jest kierunek, w którym chcemy podążać, z przyczyn już wcześniej wskazanych w trakcie dyskusji, są prace nad zmianą rozporządzenia dotyczące przedsięwzięć, które można zakwalifikować do ulgi termomodernizacyjnej. Z inicjatywy Ministerstwa Klimatu i Środowiska została podjęta współpraca z Ministerstwem Rozwoju i Technologii, które jest gospodarzem tego rozporządzenia, żeby jednoznacznie wskazać, że magazyny energii elektrycznej mogą być przedmiotem odliczenia w ramach ulgi termomodernizacyjnej. Sądzymy, że to będzie dodatkowy impuls, który pozwoli tej technologii bardziej się upowszechnić i stanie się ona bardziej dostępna dla polskich gospodarstw domowych.

Z kolei w obszarze legislacyjnym chciałbym nadmienić, że w ramach obecnie procedowanego projektu ustawy o inwestycjach w zakresie inwestycji w elektrownie wiatrowe, UD89, zamieściliśmy przepisy dotyczące zmiany w ustawie Prawo energetyczne, jeżeli chodzi o magazyny energii. Istotnym elementem jest to, że przy przełączaniu mikroinstalacji wraz z magazynem energii nie będzie brana pod uwagę moc zainstalowanego magazynu, jeżeli ta moc magazynu nie będzie 2,2 razy większa od mocy zainstalowanej podczas instalacji, a łączna moc energii wyprowadzonej do sieci dystrybucyjnej nie będzie mniejsza niż moc zainstalowana. Według nas to również jest element, który tworzy niejako szerszy zakres samego pomysłu oraz naszych starań, aby upowszechnić magazynowanie energii.

Natomiast jeżeli chodzi o magazyny sodowe, to w tym momencie zawiesiłbym głos, ponieważ nie mam szczegółowej wiedzy na ten temat.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję i poproszę o zabranie głosu pana dyr. Wojciecha Racięckiego na temat innowacji.

Dyrektor Departamentu Strategii i Analiz MKiŚ Wojciech Racięcki:

Dzień dobry państwu. Rynek magazynowania i w ogóle potrzeba magazynowanie energii to jest olbrzymia szansa dla na polskich firm. W ramach aktualizacji Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu myślimy o pewnych działaniach, aby je w tym dokumencie opisać. W szczególności olbrzymią szansą jest tworzenie nowych technologii. Jeśli spojrzymy w przyszłość, na docelowy miks energetyczny w Polsce, to można szacować, że tych magazynów prądu powinno być na poziomie 200 GWh, a w przypadku magazynów ciepła to jest 700 lub 1000 GWh, a więc tutaj jest naprawdę olbrzymia szansa dla różnych technologii i są takie polskie firmy, które w tym szukają dla siebie niszy, chociaż to jest bardzo trudne, bo pamiętajmy, że na te technologie na świecie wydaje się w tej chwili miliardy dolarów. Szuka się na przykład nowych rozwiązań dla rynku auto-moto. Bardzo różne są kierunki tych poszukiwań i powstają bardzo różne rozwiązania. Najnowsze samochody na rynku chińskim są już wyposażone w baterie sodowo-jonowe, które mają mniejszą gęstość, ale za to są bez pierwiastków ziem rzadkich, więc to jest duża szansa. W Polsce też powinniśmy podjąć próbę znalezienia dla siebie jakiejś niszy. Oczywiście to zagadnienie jest do analizy, ponieważ projekt baterii sodowo-jonowych jest obciążony jakimś ryzykiem. O ile pamiętam, projekt ma dość duże wymagania finansowe, to nie jest bynajmniej tania rzecz. Dlatego to trzeba starannie przeanalizować, zwłaszcza że prace badawcze nie są tanie.

Z doświadczeń z mojej poprzedniej pracy mogę państwu powiedzieć, że mieliśmy na przykład wyzwanie, projekt badawczy w NCBiR, jak zrobić magazyn energii elektrycznej, bazując na surowcach dostępnych w Polsce. Taki magazyn powstał, został skonstruowany na Uniwersytecie Warszawskim. W NCBiR badaliśmy tę technologię i ona przeżyła ponad 3 tys. cykli, co jest dobrym wynikiem dla magazynów stacjonarnych. To jest bardzo dobry wynik, bo oznacza on ok. 8 czy 10 lat pracy takich magazynów. Pytanie brzmi, czy teraz nie należałoby tej technologii skomercjalizować, ale jak mówię, na pewno warto opisać takie działania w Krajowym Planie na rzecz Energii i Klimatu.

Pamiętajmy jednak o magazynach ciepła, które są tysiąc razy tańsze na kilowatogodzinę. Szczególnie magazyny zmiennofazowe to duża nisza i tutaj polskie firmy mogą znaleźć dla siebie miejsce. Sądzę, że to jest temat nie tylko na program badawczy w takim zakresie, żeby te technologie doprowadzić do komercjalizacji, ale należy także wesprzeć produkcję tych magazynów, a potem rozwój rynku. W Ministerstwie Klimatu i Środowiska chcemy się zająć tym tematem, wspomóc rozwój sektora, bo rzeczywiście możliwości są tutaj duże, ten rynek będzie olbrzymi, na tyle duży, że nawet technologia, która w sumie trochę przegrywa z innymi, znajdzie na tym rynku miejsce dla siebie. Wydaje się, że to jest miejsce dla polskich firm, że one powinny się na tym rynku znaleźć i my będziemy o to dbać.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Jeśli mogę coś jeszcze dodać, panie przewodniczący, to chcę powiedzieć, że do końca stycznia trwa cykl planowania programów Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na kolejny rok, ale nie na 2025, tylko już na 2026. Poprosiliśmy NFOŚiGW, żeby wszystkie programy Narodowego Funduszu były przejrane pod kątem możliwości zintegrowania wsparcia dla różnych technologii magazynowania ciepła i energii, tak żeby maksymalnie włączyć je do wszystkich możliwych programów. W ciągu następnych tygodni ten cykl na rok 2026 będzie uzgadniany, finalizowany i będziemy przykładać szczególną uwagę do tego, żeby magazynowanie było wspierane we wszystkich możliwych programach.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Bardzo dziękuję, pani minister...

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo przepraszam, panie przewodniczący. Pani minister odpowiedziała na prawie wszystkie pytania z wyjątkiem tego, które dotyczyło wodoru. Czy może pani przynajmniej jakoś zasygnalizować ten temat?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Wodoru absolutnie nie skreślamy, a wręcz przeciwnie, panie ministrze. Wdrożyliśmy tę ustawę, którą państwo zapoczątkowaliście. Znacząco wdrożyliśmy... odpukać,

jest w Sejmie, przeszła drugie czytanie i mam nadzieję, że jeszcze w tym tygodniu Sejm ją przyjmie, później Senat, a prezydent podpisze. Jak najbardziej ruszamy do przodu, jeżeli chodzi o rozwój wodoru. Ze względu na stopień rozwoju stosowanej technologii wodór zależy od dostępnych mocy zainstalowanych, choćby energii odnawialnej, tu mówię o wodorze zielonym, więc naturalnie on pewnie będzie masę krytyczną zdobywał trochę później, niż dzieje się w przypadku stosowania innych technologii, typu biogaz, biometan, czy po prostu w przypadku innych technologii magazynowania. Jednak jak najbardziej wodór jest w planie i są również zaprojektowane moce wodorowe w Krajowym Planie na rzecz Energii i Klimatu. Wodór jest dla nas ważny, wskazuje na to ustawa, nad którą teraz Sejm proceduje. Rozwój wodoru i mocy wodorowych to dla nas priorytet.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo dziękuję za odpowiedź. Rozumiem, że na tę chwilę pani minister...

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Panie pośle, obowiązuje kolejność zabierania głosu.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Ja mam tylko uprzejmą prośbę do pani minister, nie będę się już więcej zgłaszał. Pani minister, droga interpelacji jest długa, czekamy miesiąc i stąd uprzejma prośba – czy mogłaby pani zapytać GAZ-SYSTEM czy innych dysponentów, czyli ORLEN, kiedyś to było PGNiG, którzy dysponują kawernami złożowymi, kawernami solnymi, na jakim etapie są projekty w zakresie magazynowania gazu i wodoru? Prosiłbym o odpowiedź na to pytanie na piśmie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dobrze. Zapisaliśmy to i odpowiemy na piśmie.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana dyr. Bojanowskiego.

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

Dziękuję, panie przewodniczącym. Decyzja, gdzie zostaną zlokalizowane magazyny energii, należy oczywiście do zarządów spółek i jest podejmowana zgodnie z ich strategią i prowadzonymi analizami. Trudno byłoby mi za to odpowiadać, ale oczywiście zapytamy spółki, dlaczego taki jest stopień wykorzystania, a właściwie niewykorzystania środków z tego programu dla OSD, który ogłosił NFOS i otrzymane informacje prześlemy na piśmie Wysokiej Podkomisji. To jedna rzecz.

Natomiast jeżeli chodzi o elektrownię Młoty, to spółka ma świadomość protestów społecznych i już, bodajże w lutym tego roku, uruchomiła punkt konsultacyjny w Bystrzycy, w którym stara się rozwiewać wątpliwości mieszkańców. Mamy świadomość tej sytuacji, ale to jest inwestycja, która jest potrzebna w systemie. Z informacji, które mamy akurat od spółki, wynika, że do końca roku planowane jest złożenie przez spółkę wniosku o decyzję środowiskową w tej sprawie. Taką informację posiadamy, ale jeśli jest potrzeba szerszej informacji na temat elektrowni Młoty, to oczywiście bezpośrednio na posiedzeniu podkomisji czy też pisemnie, będziemy w stanie taką informację przedstawić.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję. Jeszcze pani minister chciała coś dopowiedzieć, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Chciałabym jeszcze dodać, oprócz tego, że oczywiście odpowiemy na piśmie panu ministrowi, iż jutro o godzinie 13.00 w tej sali odbędzie się posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, której pan poseł też jest członkiem, w całości poświęcone spółce ORLEN, w tym planom inwestycyjnym, a więc będzie dodatkowa możliwość, taka na szybko, do zadania pytania w tej sprawie bezpośrednio przedstawicielom ORLEN-u.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Tak jest, zapraszamy jutro na posiedzenie Komisji. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela PSE.

Dyrektor departamentu PSE SA Marek Duk:

Zacznę od tyłu i od najprostszego pytania. Chodzi oczywiście o wodór. W naszych analizach uwzględniamy wodór i bardzo mocno przyglądamy się tej technologii, śledzimy wszystkie sygnały, które do nas ocierają z rynku, rozmawiamy z inwestorami, którzy już powoli zaczynają się pojawiać. Ci inwestorzy planują, zadają pytania związane z przyłączeniami wodoru, tak więc to nie jest tak, że zapomnieliśmy o tej technologii. W naszych analizach wielkości wynikające ze strategii wodorowej są uwzględniane i odpowiednio je modelujemy. Wodór będzie wykorzystywany, on będzie istniał po stronie elastyczności popytu i to znajduje wyraz w naszych analizach, jest już zdefiniowane i uwzględnione. Nie powiedziałem o tym wcześniej, ale wodór oczywiście tam jest i o nim nie zapominamy. Z pewnością będziemy wszystko na bieżąco aktualizowali, będziemy rozszerzali nasze modele właśnie o tego typu zagadnienia. Natomiast to, czego nie ma w naszych analizach i w naszych wynikach, to jest to, o czym ja powiedziałem, czyli te 30 TWh i to jest właśnie to miejsce, gdzie więcej wodoru ma szansę się pojawić, ale to będzie konkurowało z magazynami ciepła, z magazynami produktowymi i ze wszystkimi innymi formami, łącznie z elastycznością popytu, ale jak najbardziej widzimy miejsce na ten wodór. To byłoby tyle w kwestii tematu wodorowego.

Jeżeli chodzi o temat KPEiK-u, to analizowaliśmy oczywiście oba scenariusze przedstawione do konsultacji na tyle, na ile mogliśmy odtworzyć dane, które są w tych scenariuszach zawarte. Analizujemy je i przerabiamy na nasze modele i na nasz sposób rozumowania. Zwłaszcza w tej dalszej perspektywie, jak powiedziała pani minister Zielińska, nie są to niestety wielkości dobrze oszacowane. Według nas one są za małe nie tylko w zakresie magazynów energii, ale też innych technologii. Z naszego punktu widzenia zwłaszcza ta dalsza perspektywa czasowa w KPEiK-u wymaga dopracowania i poprawienia. Taka jest nasza opinia i teraz tylko można powiedzieć o tym dokumencie.

Natomiast to, co wydaje się najważniejsze, tzn. temat 6 listopada, to tutaj chciałbym sprostować jedną rzecz. Panie przewodniczący, nie było żadnych ograniczeń i generalnie nic się nie wydarzyło tego 6 listopada ani w naszym, ani w europejskim systemie elektroenergetycznym. Mieliśmy po prostu klasyczną sytuację, z języka niemieckiego *dunkelflaute*, czyli okres suszy klimatycznej. Był wieczór, można powiedzieć, że już zimowy, czyli nie było fotowoltaiki. W Polsce mamy ponad 10 GW mocy zainstalowanej w farmach wiatrowych, a wiało wtedy na 100 MW, czyli poniżej jednego procenta tego, co mogło wiać, ale w stu procentach mieliśmy zapewnioną moc z elektrowni konwencjonalnych i z elektrowni szczytowo-pompowych, które były w pełni wykorzystywane. W ciągu dnia one były nawet doładowywane, kiedy pojawiały się na to szanse, kiedy spadało nam zapotrzebowanie. Wtedy koledzy doładowywali te elektrownie szczytowo-pompowe, żeby one miały jak najwyższy stopień do ładowania w momencie, kiedy bilans robiłby się słabszy. Aktywowaliśmy na 3 godziny, na trzy okresy przywołania na rynku mocy zasoby, które mamy zakontraktowane w rynku mocy i to z krajowego punktu widzenia pozwoliło na odtworzenie rezerw do wielkości takich, jakie były potrzebne, czyli nasz środek przywoływany historycznie drugi raz, wcześniej miało to miejsce we wrześniu 2022 r., teraz został przywoływany jeszcze raz i to jak najbardziej zadziałało. Nie było żadnego zagrożenia dla polskiego systemu, natomiast z naszego systemu w tych nawet najtrudniejszych godzinach jeszcze eksportowaliśmy energię elektryczną. Niewiele, ale eksportowaliśmy, bo ceny były bardzo wysokie w całej Europie, ponieważ sytuacja wyglądała tak, że w całej Europie generalnie nie wiało przez cały dzień i kiedy zgasło Słońce, mówiąc kolokwialnie, to cała Europa miała ten sam problem – trzeba było skądś tę energię wziąć. Polska była w stanie jeszcze eksportować energię po cenie ponad 2 tys. zł za 1 MWh, także z tej perspektywy było to jak najbardziej korzystne.

Jeśli chodzi o tę sytuację, z którą się spotkaliśmy, to trzeba powiedzieć, że jesteśmy jeszcze w takim momencie, że mamy dużo generacji konwencjonalnej, węglowej. Dlatego miało się co podnieść. Nawet kilka jednostek, które miały remonty bieżące czy remonty awaryjne, po ogłoszeniu okresu przywołania na rynku mocy podjęło decyzję, że się uruchomią, pewnie z jakimiś ograniczeniami, ale dokładnie taka sama sytuacja miała miejsce we wrześniu 2022 r. Wtedy pojedyncze bloki, pomimo tego, że były w jakimś remoncie,

zdecydowały się wspierać system elektroenergetyczny, bo miały za to zapłacone w ramach rynku mocy. Teraz mieliśmy ponownie taką samą sytuację.

To się oczywiście przekłada na potrzeby, częściowo jest powiązane z KPEiK-iem i z naszymi analizami, natomiast to się przekłada na takie potrzeby, że jeżeli wszystkie grupy energetyczne mówią o tym, że skoro wsparcie w ramach rynku mocy dla jednostek węglowych wysokoemisyjnych w uproszczeniu kończy się w połowie roku 2025 i wiele jednostek wysokoemisyjnych jest zagrożonych odstawieniem, to my analizując to zjawisko komunikujemy jedną rzecz – w naszej opinii do 2031 r. powinniśmy mówić o dobudowaniu 9 GW mocy gazowych, które zapewnią bezpieczeństwo i stworzą miejsce pozwalające na odstawienie źródeł węglowych. To jest kluczowa kwestia.

Bardzo istotne jest to, że wcale w dłuższej perspektywie nie chodzi o to, żeby mieć z gazu wytwarzaną energię elektryczną w naszym systemie. Jak rozbuduje nam się OZE, jak rozbudują nam się magazyny energii elektrycznej, te wszystkie mechanizmy, o których tutaj mówimy, to docelowo źródła gazowe, których potrzebujemy na momenty suszy klimatycznej, będą pracowały bardzo mało. W pierwszej fazie one zastąpią źródła węglowe i będą dawały podstawę stabilności systemu, ale docelowo, myślę, że w latach 40-tych, będziemy mówili dosłownie o pojedynczych procentach wykorzystania mocy gazowych, które głównie będą czekały na takie momenty jak ten z 6 listopada. Gdybyśmy nie mieli źródeł, które mamy, w tej chwili konwencjonalnych, to byłby problem nie tylko dla nas, ale dla całego regionu. W tej chwili tego problemu nie mieliśmy, ale właśnie dlatego, w naszej opinii, powinniśmy mówić bardzo głośno o tym, że źródła, które naturalnie będą wycofywane, trzeba zastępować źródłami rezerwowymi, które będą nam potrzebne, tzn. 9 GW na 2031 rok i rząd wielkości 15 GW do roku 2040 i to poza tymi jednostkami, które się teraz budują, czyli nie mówimy o Adamowie, Grudziądzu, Ostrołęce, Rybniku i jeszcze kilku innych, które mają kontrakty na rynku mocy, tylko mówimy o zupełnie nowych źródłach. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Kolejne pytania będą zadawać posłowie: Kubów, Lamczyk i Gadowski, a pozostałe osoby w kolejnej turze pytań. Bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Kubów (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowna podkomisjo, pan przewodniczący trochę wyprzedził jedno moje pytanie dotyczące budowy Elektrowni Szczytowo-Pompowej Młoty, w takim razie mam inne pytanie do pana dyrektora, bo to tutaj niewyraźnie wybrzmiało. Czy widzi pan jakieś zagrożenie dla tej inwestycji, która została właściwie, tak można powiedzieć, ponownie uruchomiona? Projekt tej inwestycji powstał za zarządów Prawa i Sprawiedliwości. Czy widzi pan tu jakieś zagrożenie? Patrząc chociażby na planowaną pojemność tych magazynów, widać, że ta elektrownia ma praktycznie połowę mocy wszystkich pozostałych planowanych magazynów, więc to jest bardzo istotna inwestycja i stąd pytanie – czy widzi pan tu jakieś zagrożenie? Czy ministerstwo prowadzi w tym zakresie analizy? To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie kieruję do pani minister. Mówiła pani tutaj m.in. o źródłach z ETS-u czy NFOŚiGW, ale czy jest możliwe, żeby w krótkim czasie sporządzić zestawienie wszystkich programów, które mają na celu wsparcie inwestycji w magazyny energii do roku 2030, w rozbiciu na poszczególne lata? Jeśli tak, to bardzo bym o to prosił.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję. Pan poseł Lamczyk.

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo, rzeczywiście magazyny są bardzo istotne i wielokrotnie widać ich brak, mówię przede wszystkim o magazynach energii, ale trzeba też wziąć pod uwagę to, że Chińczycy wygrywają w tej chwili wszystkie duże przetargi i to się robi rzeczywiście niebezpieczne, chociaż wczoraj pojawiła się informacja z Brukseli, że zażądała ona transferu technologii od chińskich firm, firm powiązanych z chińskim kapitałem, które chcą otrzymywać jakieś subwencje. Moim zdaniem to jest analogiczne podejście, jakie stosują Chińczycy, jeśli ktoś chce od nich

otrzymać jakieś środki. Sądzę, że to wyjście z sytuacji i ratunek dla naszych przetargów. W tej chwili przetargów na duże magazyny energii nie jest w stanie wygrać z Chińczykami nikt, tym bardziej żaden polski producent. Chińczycy biją nas na głowę, bo otrzymują subsydia rządowe i faktycznie trzeba dokonać jakiejś korekty w procedurze przetargowej. Sugestia z Brukseli jest taka, że powinien to być transfer technologii tych chińskich wyrobów. To, co oni pokazali w Hannoverze na ostatnich targach, czyli że do magazynu energii podłączają transformator i wystarczy 40 kW, a na wyjściu mają ok. 500 kW, to rzeczywiście będzie rewolucja, jeśli to wejdzie na europejski rynek. Tego urządzenia jeszcze nie ma, ale zastanawiam się, czy nie powinniśmy przeprowadzić jakichś badań w tym kierunku. Kieruję tę uwagę pod adresem dyr. Racięckiego, byłego dyrektora w Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Jeżeli to rozwiązanie przejdzie, to naprawdę będzie można mówić o całkowicie rozproszonej energetyce. Taki magazyn będzie mógł stać w zasadzie na każdej ulicy. Wystarczy jakieś dwa źródła fotowoltaiki i już będziemy mogli ten transformator wykorzystać.

Mówiliśmy dzisiaj m.in. o TAURON-ie. Moim zdaniem w TAURON-ie widać zarządzanie energią i tak powinno być. Usługi w TAURON-ie są elastyczne, skierowane do dystrybucji, głównie od klientów komercyjnych, którzy bez strat dla procesów technologicznych w określonych godzinach mogą zmniejszyć zużycie energii, eliminując tym samym nadmierne obciążenie sieci lub zwiększyć zużycie, jeżeli jest taka potrzeba. Analogicznie wygląda to w przypadku wytwórców. Klienci mogą zmniejszyć lub zwiększyć zużycie energii w odpowiedzi na potrzeby sieci i otrzymując za to wynagrodzenie. To jest zarządzanie siecią elastyczną i tam rządzą faktycznie fachowcy. Widać, że to są energetycy i oni sobie świetnie radzą. Teraz przygotowują taką elastyczną usługę, która będzie przeznaczona dla gospodarstw domowych, z tym że, tak przynajmniej przeczytałem w artykule, ona będzie sprzężona, będą agregatorzy, czyli podmioty, które będą łączyć rozproszone zasoby i reprezentować mniejszych klientów w relacjach z operatorami sieci. To jest bardzo istotne i sądzę, że taki sygnał powinien pójść także do Energi i do Enei. Energa bardzo restrykcyjnie podchodzi do inwestorów, w zasadzie nie ma żadnych podłączeń, i tam zaczyna się źle dziać. Widać, że nie ma tam fachowców u samej góry i właśnie jest to największy problem – brak wspomnianej fachowości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Rozumiem, że to była uwaga do Ministerstwa Aktywów Państwowych, tak?

Posel Stanisław Lamczyk (KO):

No tak.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Gadowski i odpowiedzi naszych gości.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Pani minister, szanowni państwo, panie przewodniczący, wszyscy podkreślamy wagę magazynów energii i właściwie już z każdego ust pada to stwierdzenie, ale dzisiaj grupy kapitałowe spółek energetycznych, prezesi, przygotowują swoje strategie. Te strategie są długo-, krótkoterminowe, to są plany operacyjne itd. W związku z tym chcę się zapytać pani minister, kto to wszystko spina? Kto spina ten cały blok przygotowań i zapotrzebowanie? Pani przygotowywała odpowiedni miks energetyczny, z drugiej strony mamy PSE, które pokazują co nam jest potrzebne i ile, pokazują wagę tego elementu w całym systemie elektroenergetycznym. Kto ze strony rządowej spina ten cały układ związany z zapotrzebowaniem, z dyskusją? Która grupa energetyczna, co i w jakim zakresie realizuje? To jest dzisiaj bardzo ważne. Pięknie opowiadamy, że TAURON coś robi, że ktoś coś tam robi. Robi, oczywiście, bo widzimy te wszystkie działania, które są przygotowywane, w trakcie itd, ale nadal mamy problemy z przyłączami. Wszystkie wnioski, zgodnie z państwa informacjami, są opracowywane i realizowane, pan minister Zyska się cieszy...
Panie ministrze...

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Ja się cieszę, bo to jest bardzo dobre pytanie.

Posel Krzysztof Gadowski (KO):

Ja natomiast nie bardzo się cieszę, bo wiem, że powinniśmy już być trochę bardziej do przodu, że te energetyczne grupy kapitałowe powinny już mieć jakiś strategiczny plan, przynajmniej krótkoterminowy, ale jakoś ujęty i ogarnięty. Z drugiej strony pokazujemy, gdzie te pieniądze są, skąd je można wziąć, i tak do końca nie wiemy, jak te grupy kapitałowe dyscyplinować. Oczywiście we wszystkim, w tych działaniach funkcjonuje gospodarka rynkowa, więc to wszystko ma być transparentne, rzetelne, ale my patrzymy z pozycji kraju. Pan dyrektor z PSE wyraźnie pokazuje, jak ten miks wygląda, czego brakuje, kiedy, w jakim okresie i w jakich latach to wszystko się ma spinać, a my, powiem szczerze, nie wiemy, kto właściwie za to wszystko odpowiada.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że to ostatnie pytanie było do pani minister, ale jeśli chodzi o odpowiedź, to pójdziemy ciągiem, tak jak poprzednim razem, chociaż do PSE chyba nie było teraz pytania. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję. Może opowiem szybko na szybkie pytanie, a na te trudne nieco dłużej. Zestawienie programów, pytał o to pan poseł Krzysztof Kubów. My takie zestawienie przygotujemy, pełne, bo ja co prawda wymieniłam główne programy, ale to są tylko główne programy. Faktycznie magazynowanie jest wspierane, czy to ciepła, czy energii, jeszcze w kilku innych programach, tak więc przygotujemy takie zestawienie dla pana posła, jak najbardziej.

Natomiast odnośnie do pytania pana posła Gadowskiego, kto to wszystko spina... To jest bardzo dobre pytanie. Mieliśmy ostatnio dyskusję na ten temat. Jak to działa i czy to działa? Moim zdaniem do tej pory nie było widać tego spięcia, tego brakuje i brakowało, ponieważ wszyscy o tym mówią. Kompetencje są rozłożone w wielu resortach, od Ministerstwa Klimatu i Środowiska, które odpowiada za dział Energetyka i jako takie odpowiada za bezpieczeństwo energetyczne, ale są jeszcze spółki, nad którymi nadzór sprawuje MAP, jest Ministerstwo Przemysłu, które projektuje politykę przemysłową i surowcową, i to nie są wszystkie resorty. Niektórych nie wymieniłam.

Chcielibyśmy do tego podejść w taki sposób, żeby Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu finalnie doprowadził nas do tego... żeby stał się podstawowym dokumentem spinającym te działania i tę strategię, ale też żeby ze strategii wynikały jasne działania i jasne plany inwestycyjne, żeby ta strategia zidentyfikowała wszelkie braki i była dla nas punktem startu, żeby można było o te braki zadbać, żeby można było zadbać o ryzyka. Jak to chcemy zrobić w praktyce? Oczywiście jesteśmy otwarci na państwa uwagi, natomiast teraz pracujemy nad poprawkami do Krajowego Planu, w którym bardzo dużo uwagi poświęcamy brakom mocy, które prognozuje PSE w krótkoterminowych prognozach i pokazuje nam, że mamy je również długoterminowo, potencjalnie w Krajowym Planie w dzisiejszym scenariuszu długoterminowym, tzn. bliżej roku 2035 bądź 2040. Tam zaczynają się otwierać poważne luki.

Wyniki przeprowadzonej analizy chcemy następnie przedyskutować z PSE, ze spółkami, oczywiście przy udziale MAP-u, i zaadresować wnioski, stworzyć plan, tak żeby Krajowy Plan był nie tylko planem strategicznym, ale także planem inwestycyjnym, rozpisany szczegółowo – kto za to odpowiada, do kiedy musi to zrobić i jakie są źródła finansowania.

Źródłem finansowania jest już poświęcony cały załącznik KPEiK-u, ale na ten moment brakuje jeszcze bardzo konkretnego planu działania, niemalże zoperacjonalizowanego, mówiącego, że przedłużenie rynku mocy musi się wydarzyć, oczywiście pracujemy nad tym najbliższym, ale kolejne mechanizmy, w takim lub innym kształcie, muszą powstać na kolejne lata i odpowiedzialny jest za to dany resort, to musi powstać do tego i tego roku. A zatem z tego projektu ma wyniknąć konkretny plan. Taką mamy ambicję, żeby powstał konkretny plan działania, plan inwestycyjny i żebyśmy w końcu przestali mówić tylko o zamykaniu, likwidacji i mieli jasny plan, uspokajający także stronę społeczną, transparentny plan tworzenia nowych miejsc pracy oraz tego, co będzie zastępowało technologie, które będziemy wycofywać z rynku. Dzisiaj głównie wiemy, co będziemy

wycofywać z rynku, natomiast to, co będziemy wprowadzać na ten rynek zamiast, jest za mgłą i budzi, i słusznie, emocje społeczne u wszystkich, w różnych grupach i podgrupach społecznych. Absolutnie musimy to wszystko spiąć. Nie boimy się tego. To jest, jak rozumiem, ambitne wyzwanie.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Pani minister, to jest odpowiedzialność na linii czasu.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Tak i dlatego chcemy, żeby to był faktycznie realistyczny plan transformacji, a nie tylko jakiś teoretyczny obraz miks co 5 lat. Taką mamy ambicję, ale jeszcze poproszę dyr. Racięckiego, żeby pewne rzeczy dopowiedział, bo na ten temat toczymy teraz najżywsze dyskusje – jak to zrobić?

Dyrektor departamentu MKiŚ Wojciech Racięcki:

Proszę państwa, jeśli mam coś dodać, to pewnie wszyscy sobie zdajemy z tego sprawę, ale trudność związana z koordynacją wynika z faktu, że to jest niezwykle trudny proces. Pamiętajmy o tym, że tu nie ma zamiany obecnych źródeł na zielone, tylko to jest konstrukcja zupełnie innej sieci, a jak jeszcze do tego dołożymy, że czeka nas elektryfikacja ciepłownictwa, czeka nas elektryfikacja transportu, to zapotrzebowanie na moc i prąd wzrasta trzy razy. To nie jest tak, że my robimy jakąś transformację, tylko *de facto* rozbudowujemy sieć. Budujemy nową sieć i w tej sieci wszystkie detale są niezwykle ważne: jak będą wyglądać budynki, o której godzinie ładujemy samochody, o której godzinie pracują pompy ciepła, kiedy magazynujemy w cieple, kiedy magazynujemy w prądzie? Sterowanie tym wszystkim, zaplanowanie tego wszystkiego jest niezwykle dużym wyzwaniem, a jeszcze na dodatek chodzi nie tylko o to, żeby to zrobić bezpiecznie w perspektywie krótkoterminowej, co wiąże się z rynkiem mocy i krótkoterminowym zapewnieniem odpowiedniej ilości energii, ale tu chodzi także o perspektywę długoterminową, żeby ten system ładnie się ułożył i żeby był sensowny, tani prąd. To jest cel. Najważniejsze jest, żebyśmy mieli jak najtańszy prąd. To jest fundamentalna rzecz, ale ponad to wszystko chodzi jeszcze o to, żeby Polska na tym wygrała w takim znaczeniu, żeby to był *drive* rozwojowy wielu technologii, które są potrzebne do tej gigantycznej transformacji.

Złożenie tego projektu w całość, żeby on wygenerował jak największą wartość dodaną, jest niezwykle trudnym procesem, który powoduje faktycznie pewne wyzwania organizacyjne. Na przykład bez termomodernizacji budynków, obniżenia ich zapotrzebowania na energię na metr kwadratowy w istniejącej tkance budynków, bez nowych technologii, również bez zmian w rolnictwie... To jest bardzo szeroki proces, ale jak mówię, najważniejsze są dwie rzeczy: żebyśmy mieli w Polsce jak najtańszy prąd, i to jest fundamentalna rzecz, oraz druga rzecz: żebyśmy na tym procesie jak najwięcej wygrali w znaczeniu nowych technologii, miejsc pracy i gospodarczo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

I żebyśmy w ogóle mieli ten problem. Dziękuję bardzo. Kto z państwa chce jeszcze zabrać głos? Mam na myśli udzielenie odpowiedzi. To już wszyscy, bo zgłasza się poseł Stanisław Lamczyk?

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

Zostało jeszcze wywołane MAP, panie przewodniczący, więc jeśli mogę, to krótko odpowiem. Pan poseł pytał o Elektrownię Szczytowo-Pompową Młoty. Jako Ministerstwo Aktywów Państwowych nie prowadzimy takich analiz, bo to leży w gestii spółki. Natomiast oczywiście my ten proces monitorujemy na tyle, na ile możemy w przypadku spółki publicznej. Mamy świadomość tego, że to jest projekt ogromnie ważny dla systemu elektroenergetycznego i spółka deklaruje, że jest zdeterminowana, żeby ten projekt zrealizować, ale z tego co wiemy, to jest projekt minimum za 5 mld zł. Tak jak powiedziałem wcześniej, spółka deklaruje, że do końca tego roku, czyli zostało jej półtora miesiąca, złoży wniosek o decyzję środowiskową, więc ten projekt jest realizowany. Oczywiście mamy też świadomość, i spółka przede wszystkim ma świadomość, kwestii społecznej. To cały czas jest jeszcze przed spółką. Tych zagrożeń jest kilka i one będą. Proces uzyskiwania wszelkich

pozwoleń też nie będzie krótki, ale jak powiedziałem, spółka jest zdeterminowana, żeby realizować ten proces. Rozpoczęła go i konsekwentnie realizuje.

Jeśli mogę się jeszcze odnieść do wypowiedzi pana przewodniczącego Gadowskiego, który wspominał o strategiach. Szanowni państwo, spółki działają w oparciu o pewne strategie, które w tej chwili aktualizują. Zapowiedziały, że będą... Nie chcę się wypowiadać za spółki publiczne, natomiast mówiły, że na przełomie roku będą aktualizować i publikować strategie, więc myślę, że za chwilę wszyscy te strategie poznamy i będziemy wiedzieć, w jaki sposób spółki zamierzają realizować te inwestycje.

Była też mowa o KPEiK-u. Ministerstwo Aktywów Państwowych zgłaszało oczywiście swoje uwagi do Krajowego Planu. To były takie uwagi, które według spółek uwzględniały bezpieczeństwo energetyczne. W tym zakresie jesteśmy w ciągłym dialogu z Ministerstwem Klimatu i Środowiska.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. A co z odpowiedzią na pytania pana posła Lamczyka? Chyba jej nie usłyszeliśmy.

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

Przepraszam, czy mógłby pan poseł przypomnieć pytanie?

Poseł Stanisław Lamczyk (KO):

Pytanie dotyczyło zarządzania energią, samym procesem dystrybucji i fachowców, którzy powinni stać na czele spółek – to jedna sprawa, a druga to obsługa klienta, przede wszystkim tego, który przychodzi do spółki.

Zastępca dyrektora departamentu MAP Rafał Bojanowski:

Panie przewodniczący, to jest...

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Rozumiem. W takim razie niech to pytanie zostanie zawieszone, a teraz, proszę bardzo, pan poseł Wesoły, a potem jeszcze pan poseł Strach. Jeszcze ktoś? Jeśli nie, to byłoby tyle w tej turze pytań. Proszę, panie pośle.

Poseł Marek Wesoły (PiS):

Zanim będą kolejne pytania, panie przewodniczący, to pogłębię nieco pana refleksję – żeby ta energia była i żeby była wyprodukowana w Polsce. To tak na koniec niejako *a propos* pana wypowiedzi skierowanej do pani minister.

Szanowni państwo, mam pytania dotyczące magazynów energii. Kiedy wsłuchuję się w dyskusję i wczytuję w dokumenty, które otrzymaliśmy w odniesieniu do tych programów, pierwsze pytanie, które mi się nasuwa, jest takie: czy Ministerstwo Klimatu i Środowiska albo Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska mają wycenione, w kontekście programów pomocowych, ile kosztuje produkcja magazynów energii? Tych magazynów wielkoskalowych? Interesuję się tym tematem i z tego co zdołałem się dowiedzieć, magazyn 300 MW to jest koszt ok. 1 mld zł. Tyle trzeba wydać, żeby wybudować magazyn 300 MW. Przynajmniej wszystkie źródła fachowe tak podają – 1 mld zł. Ten miliard w stosunku do zapotrzebowania spółek, o którym mówią, kiedy przedstawiają swoje plany, okazuje się być zaledwie kroplą w morzu potrzeb, jakie w przyszłości mogą zgłosić ewentualni wnioskodawcy, którzy dziś deklarują swój akces do programów. Dlatego chcę poprosić o refleksję na ten temat. Czy państwo to analizujecie te kwestie i dopasowujecie wasze programy do realnych, rzeczywistych kosztów, które trzeba ponieść, aby takie magazyny wybudować?

Drugie pytanie. Ciekawą rzeczą jest to, że w programie, o którym mówił przedstawiciel Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska jest stosunkowo mało chętnych. Wygląda na to, że chętnych zgłosiło się stosunkowo mało i że ten program jest dzielony na kolejny rok – 200 mln zł z budżetu w wysokości 1 mld zł. Rozumiem, że dlatego tak jest, bo się zgłasza mało chętnych, ale jak to się ma do tych ambitnych celów, w realizacji których chcemy przyspieszać, bo na razie nie widzimy tutaj żadnego przyspieszenia. Czy ktoś analizuje tę sytuację, dlaczego mamy taki stan rzeczy? Dlaczego jest tak mało chętnych, którzy składają wnioski? Z czego to wynika? Gdzie są popełnione błędy?

Dlaczego wyraźnie nie przyspieszamy w tej dziedzinie? Domyślam się, dlaczego tak jest, ale nie chcę w tej chwili ciągnąć tego wątku, bo to nie jest odpowiedni moment. Natomiast uważam, że to należałoby przeanalizować i zastanowić się, dlaczego tak jest. Na stole jest miliard złotych, co jest kroplą w morzu potrzeb, a i tak niewiele firm sięga po te pieniądze.

Ostatnie pytanie, czy może raczej też sugestia dotycząca magazynów energii, w których ja oczywiście widzę szanse i uważam, że tam powinniśmy położyć, choćby tylko ten wspomniany miliard, ponieważ wydaje mi się, że po te pieniądze bardzo szybko sięgnęłoby dużo chętnych, co poprawiłoby sytuację naszego systemu energetycznego. Szanowni państwo, wydaje mi się, że w ofercie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz wojewódzkich funduszy powinien się również pojawić program dla ludzi, którzy przez ostatnie lata, przez ileś lat wstecz, zainstalowali sobie fotowoltaikę i nie mieli okazji skorzystać z połączonego modelu fotowoltaiki z magazynami energii.

Uważam, że powinna zostać stworzona możliwość złożenia wniosku tylko o sam magazyn energii w przypadku osób, które już mają fotowoltaikę na dachach, tzn. żeby one mogły występować oddzielnie o dobudowanie magazynu energii do tej fotowoltaiki. Moim zdaniem to byłby bardzo dobry ruch. Jeśli taka opcja już istnieje, pani minister, to oczywiście trzeba ją odpowiednio rozpropagować, ponieważ taka informacja nie dociera do zainteresowanych, a promujemy model fotowoltaiki z magazynem energii. Jestem przekonany, że mnóstwo osób, które dzisiaj już produkują prąd i mogłyby dobudować do tego magazyn energii, zaczęłoby, w jakimś sensie, bardziej produkować dla siebie oraz również wykorzystywać tę energię dla siebie. Wtedy pojawiłoby się wolne miejsce w sieci i sieć stałaby się bardziej elastyczna, stabilna, co także stworzyłoby nam nowe możliwości działania, jeśli chodzi o skuteczną regulację prowadzonej transformacji energetycznej. Myślę, że warto byłoby to rozważyć, ponieważ jestem przekonany, że dużą wartością będzie rozproszona sieć małych magazynów energii, które są wprawdzie drogie, ale powstaną znacznie szybciej niż magazyny wielkoskalowe.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Teraz jeszcze pan poseł Krzysztof Gadowski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Pan poseł Wesół, pan minister, zabrał mi to pytanie, ponieważ całkowicie popieram to, co przed chwilą powiedział. Też jestem za tym, ale ja bym to zagadnienie jeszcze trochę rozszerzył. Wszyscy wydajemy się patrzeć na tych wielkich, na energetyczne grupy kapitałowe, dla nich robimy programy, a tam gdzieś jest przecież rozproszona energetyka odnawialna i dla niej nie buduje się żadnych szerszych programów. Mam na myśli bilansowanie w zakresie jednej gminy czy w zakresie powiatu przy współpracy samorządu. Niby coś tworzymy, niby coś robimy, ale przede wszystkim z myślą o tych wielkich, bo oni sięgną po te wielkie pieniądze.

To oczywiście nie jest temat na dzisiejsze spotkanie, ponieważ to jest temat szerszy, ale zwracam uwagę, że my gubimy gdzieś po drodze odbiorcę energii. Każdy mówi, że zrobimy, zapewnimy itd, tylko nikt nie zadaje pytania, ile nas to ostatecznie będzie kosztowało, ile będzie musiał zapłacić za prąd ostatni w tym łańcuchu zwykły Polak: Nowak, Gadowski i inni? Ile polskie rodziny będą musiały płacić za ten prąd? O tym nie myślimy.

Z jednej strony, szanowni państwo, mówimy, że musimy to zrobić, zapewnić dostawy prądu, a z drugiej strony stwierdzamy – przecież oni mają swoje elektrownie na dachu. A przecież ci ludzie mogliby jakoś współpracować z elektrociepłowniami, chociażby w tych granicach, w jakich dziś funkcjonują, tzn. w ramach jakiejś jednostki samorządowej. Przecież są już dobre projekty, które funkcjonują, w ramach których ludzie sami oszczędzają, sami coś budują itd. To wszystko działa, tylko my zdajemy się myśleć, że łatwiej dogadać się z wielkim energetycznym molochem, bo on zawsze sobie poradzi, zrobi, wybuduje, ma większy dostęp do środków finansowych itd. Skarb Państwa coś tam jeszcze dołoży, pojawi się KPO i wszystko pójdzie bez problemów.

Nie chodzi mi o to, żeby teraz rozbierać ten temat na części, ale chcę zapytać, czy ministerstwo w ogóle myśli o tych sprawach, planuje w jakiś sposób podejść do tego tematu, czy w ogóle chce się zająć tym tematem? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję, panie pośle. Ja też mam jeszcze pytanie uzupełniające, ale do pani z Urzędu Regulacji Energetyki. Skoro pani dzisiaj przyszła, to warto skorzystać z pani obecności. Czy są podejmowane decyzje o odmowie przyłączeń magazynów energii? Jak to wygląda w tej chwili? Wiemy, że jest jakaś skala odmów, ale chodzi mi konkretnie o magazyny energii. Jeśli w tym zakresie pojawiają się jakieś odwołania, to czego one tak naprawdę dotyczą?

Mam także pytanie uzupełniające do przedstawiciela Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Chodzi o prosumentów. Szczególnie w przypadku małych prosumentów problem budowy magazynów jest w tej chwili bardzo istotny. Jaka jest skala tego zjawiska? Czy w programach typu „Mój prąd” są to działania kompatybilne, tzn. musi być magazyn czy też ludzie mogą sobie wybierać, tzn. magazyn może być, ale nie musi?

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Musi być.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Musi być. Dobrze, to mam już odpowiedź, dziękuję bardzo. Proszę naszych gości o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania i będziemy podsumowywać dzisiejsze obrady.

Przepraszam, wcześniej zgłaszał się jeszcze pan z końca sali i poseł Strach także chciał zabrać głos. Bardzo proszę, a później pani minister.

Zastępca wójta gminy Dębe Wielkie Tomasz Gójski:

Szanowni państwo, Tomasz Gójski, zastępca wójta gminy Dębe Wielkie. Przysłuchiwałem się bardzo uważnie tej rozmowie, chociażby z tego względu, że zastanawiamy się nad utworzeniem, a właściwie już będziemy tworzyli spółdzielnię energetyczną i szukamy jakichś ciekawych rozwiązań umożliwiających, po pierwsze, obniżenie kosztów energii, a po drugie, zastosowanie w miarę zoptymalizowanych systemów odnawialnych źródeł energii, tak żeby one miały rację bytu. Uwzględniając fakt, że rolnictwo w naszej gminie nie jest zbyt silnie rozwinięte, natomiast mamy grunty, zastanowiliśmy się nad zbudowaniem biogazowni, a później, ewentualnie, dobudowaniem instalacji do uszlachetniania biogazu i przetwarzania go w biometan.

W momencie, kiedy pan dyrektor Duk wspomniał o magazynowaniu energii w węglu, liczyłem na to, że... Wiadomo, że elektrociepłownia czy elektrownia węglowa nie mają takich możliwości ani takiego potencjału jak elektrociepłownia czy elektrownia gazowa. Bezładność na węglu jest o wiele mniej sterowalna niż w przypadku gazu, dlatego kiedy pan dyrektor stwierdził, że niedługo będziemy również odchodzić od elektrociepłowni czy od produkcji energii z gazu, zacząłem się zastanawiać, co dalej z systemami magazynowania biometanu? Z gazu ziemnego będziemy musieli kiedyś zrezygnować, to już wiadomo, ale biorąc pod uwagę fakt, że ponad 3 mln naszych rodaków korzysta z gazu, co w takim razie w zamian zostanie im zaproponowane, jeżeli odejdziemy od technologii gazowych? Jeśli zaczęlibyśmy produkować biometan, to mógłby on nam zastąpić gaz ziemny wysokometanowy. Zastanawiamy się jednak, czy są jakieś technologie, które pozwolą wykorzystać biometan, przede wszystkim pozwolą na jego magazynowanie i wprowadzanie do sieci, żeby mógł zostać wykorzystany, chociażby do produkcji energii elektrycznej na skalę lokalną? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję. Poseł Strach, bardzo proszę.

Poseł Piotr Paweł Strach (Polska2050-TD) – spoza składu podkomisji:

Mam pytanie do Ministerstwa Klimatu i Środowiska *a propos* wody. Bardzo dużo mówi się o tym, że mamy mało wiatru, mało słońca, a przecież wiemy, że do produkcji wodoru są potrzebne gigantyczne ilości wody, i to wody słodkiej, i jeszcze w dodatku czystej. Wiemy, jak wygląda sytuacja hydrologiczna Polski. Szykujemy się na bycie zagłębiem wodorowym, tworzymy ustawę, budujemy gigantyczne elektrownie szczytowo-pompowe, a przecież wiemy, jak wyglądają nasze rzeki latem.

W związku z tym mam pytanie, czy mamy jakieś prognozy w tym zakresie? Te inwestycje będziemy realizować w latach 30-tych, 40-tych, a może nawet w 50-tych i później.

Zmiany klimatyczne pokazują, że polska hydrologia jest w bardzo kiepskim stanie i raczej nie zapowiada się, że będzie lepiej, więc pytanie – czy mamy jakieś przewidywania dotyczące zapotrzebowania na wodę dla tych gigantycznych ilości hydrolizerów, które są planowane? Co najmniej 10 do 1 wynosi zużycie wody w stosunku do ilości wyprodukowanego wodoru. Czy w tym momencie mamy jakieś przewidywania co do zużycia wody? Na ile to zużycie wody słodkiej, czystej, mam nadzieję, że nie podziemnej, która jest najcenniejsza, bo kiedy wejdą duże korporacje, państwowe czy zagraniczne, i zaczną czerpać z naszych wód podziemnych, to okaże się, że nie tylko wzrosną ceny wody dla mieszkańców, ale może dojść do obniżenia głębokości wód gruntowych i to wpłynie, na przykład, na nasze rolnictwo. Nie mówię już o zanieczyszczeniu naszych rzek, bo wszyscy wiemy, co się działo na Odrze, kiedy poziom wód się obniżył i kiedy doszło do zwiększenia stężenia zanieczyszczeń.

Stąd moje pytanie o prognozę na lata 30-te i 40-te co do zużycia wody, naszych możliwości i po prostu kwestii ceny oraz różnych predykcji na przyszłość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan poseł Wesoly pytał o koszty magazynów, czy je liczymy. Tak, liczymy. Na ten moment w projekcie KPEiK-u w tym drugim scenariuszu, czyli tym bardziej ambitnym, szacujemy koszty magazynów energii elektrolizerów na poziomie ok. 16 mld zł do roku 2030, czyli w okresie 2026-2030. To są koszty inwestycyjne, ale one prawdopodobnie wzrosną, a mówiąc precyzyjnie wzrosną wymagane nakłady inwestycyjne po poprawkach zgłoszonych w ramach konsultacji społecznych. Żeby pokazać skalę, podaną wielkość przyrównam do funduszy, którymi będziemy dysponować w tym samym czasie, nawet w trochę krótszym okresie, czyli w ramach aktualnej europejskiej perspektywy finansowej. Razem ze środkami KPO mamy środki na transformację energetyczną sumarycznie wynoszą 539 mld zł. To są środki europejskie, teraz nie mówię w ogóle o środkach krajowych.

Na razie zapotrzebowanie inwestycyjne, jeśli chodzi o magazyny energii, projektujemy w tym okresie, tj. do roku 2030, na poziomie ok. 16 mld zł i ta kwota prawdopodobnie wzrośnie po poprawkach, ale to i tak jest niewielka część funduszy inwestycyjnych przeznaczonych na transformację. Przypominam – 539 mld zł w obecnej perspektywie finansowej, czyli do roku 2027. Oczywiście z punktu widzenia pojedynczych inwestycji pojedynczego gospodarstwa domowego to będą bardzo różne kwoty, zależnie od potrzeb gospodarstwa lub firmy, od wielkości firmy itd.

Kolejna kwestia, która została poruszona, to magazyny energii plus PV-ki. Szanowni państwo, aktualnie w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska faktycznie nie ma programu, który dofinansowywałby magazyny dobudowywane do już istniejących mikroinstalacji, natomiast to się wydaje być absolutnie naturalny kierunek działania. Powinniśmy wspomagać tego typu inwestycje, żeby dołożyć magazyn do instalacji fotowoltaicznych i dzięki temu móc obniżyć rekordowe przycinanie fotowoltaiki w szczycie sezonu, obecnie w ogóle przez cały rok, z którym mamy do czynienia. Deklaruję, że właśnie w tym kierunku spoglądamy, projektując programy Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, żeby maksymalnie zwiększyć programowanie przeznaczone na różnego typu działania związane z magazynami energii. To jest bezwzględnie słuszna uwaga i przyjmuję ten wniosek jako pomysł, który znajdzie się w kolejnych programach. Do końca stycznia, jak już mówiłam, zostaną uzgodnione projekty programów na rok 2026.

Pan przewodniczący Gadowski mówił, że zajmujemy się dużymi firmami, dużymi inwestycjami, a o małe podmioty nikt nie dba. I tak, i nie, panie pośle. Faktycznie można się zastanawiać, czy zbyt wiele z tych projektów nie jest skierowanych do największych graczy, ale chcę zwrócić państwu uwagę, że pracujemy nad kilkoma ustawami mającymi na celu wsparcie prosumentów i w ogóle poprawę sytuacji pojedynczych gospodarstw domowych pod kątem cen energii.

Zwracam uwagę na to, że teraz procedujemy w Sejmie nowelizację ustawy o OZE, która ma na celu wsparcie prosumentów. Znajduje się w niej rozwiązanie, które

ma na celu tworzenie obszarów priorytetowych dla OZE. Nie chcę wchodzić w szczegóły, ponieważ nie zajmuję się na co dzień tym obszarem, natomiast powiem tylko, że projekty, którymi dziś zajmuje się Sejm albo które za chwilę trafią do Sejmu, mam nadzieję, że przed końcem roku trafi do Sejmu także ustawa wiatrakowa, powinny spowodować, w wyniku zaplanowanych bieżących działań, że ceny produkcji energii mają szansę na dwucyfrowy spadek, tzn. przewidujemy, że będzie spadek o ok. 13% do 2030 r. i aż o 33% do roku 2040. Takie mamy aktualne prognozy w KPEiK-u i to jest m.in. wynik działań wdrażających systemy magazynowania, które pozwalają nam przechować najtańszą energię do momentu, kiedy energii jest mniej i jest ona droższa, oraz efekt naszego wsparcia dla najtańszych technologii, takich jak wiatr na lądzie. Jeszcze raz podkreślam, że cały pakiet ustaw mających na celu wdrożenie opisanych wyżej działań albo właśnie przechodzi przez Sejm, albo za chwilę trafi do Sejmu.

Osobno pojawiają się regulacje wspierające rozwój biogazowni, biogazu i biometanu. W jednej z ustaw, proszę wybaczyć, nie pamiętam w której, ponieważ tych ustaw jest kilka...

Naczelnik wydziału w MKiŚ Piotr Stępiński:

W ustawie wiatrakowej, pani minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Poproszę pana naczelnika o uzupełnienie informacji na tematy biogazu i biometanu.

Naczelnik wydziału w MKiŚ Piotr Stępiński:

Szanowni państwo, jeżeli mówimy o biometanie, to chciałbym powiedzieć, że w projekcie nowelizacji ustawy odległościowej przewidujemy również przepisy dla systemu aukcyjnego biometanu o mocy powyżej 1 MW. To jest istotne, ale w kontekście tego, o czym wspominał pan wójt, czyli spółdzielni energetycznych, w ramach tego projektu przewidujemy również przepisy, które będą umożliwiały jednostkom samorządu terytorialnego prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na sprzedaży energii w ramach spółdzielni energetycznej. Te rozwiązania już są, można powiedzieć na biegu.

I jeszcze krótki *update*. Dzisiaj projekt UD41 został przyjęty przez Senat. To jest informacja sprzed godziny, ale już załatwiona.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Dziękuję bardzo. To też częściowo jest niejako odpowiedzią na kolejne pytanie – co zamiast gazu na wsi. Zamiast gazu na wsi będzie biogaz i biometan. W tym obszarze mamy gigantyczny potencjał do rozwoju. Kilkaset biogazowni i zero biometanowni w Polsce, a u naszych zachodnich sąsiadów kilka tysięcy biogazowni, 9 tysięcy, o ile już nie więcej. To jest zdecydowanie przyszłościowy kierunek dla naszej wsi.

I jeszcze pytanie pana posła Stracha, który poruszył problem wody do produkcji wodoru. Czy mamy prognozy dotyczące zapotrzebowania na wodę? Nie mam teraz pod ręką jakichś bardzo szczegółowych prognoz. Pytanie dotyczyło tego, czy prognozujemy, że to będzie problem i czy skromne zasoby wody w Polsce będą ograniczeniem dla rozwoju produkcji wodoru. O odpowiedź i komentarz poproszę pana dyr. Racięckiego.

Dyrektor departamentu MKiŚ Wojciech Racięcki:

Szanowni państwo, to jest mit, że wódor potrzebuje dużych ilości wody w takim ujęciu proporcjonalnym. W Polsce w docelowym miksie energetycznym potrzeba ok. 3 mln ton wodoru. 1 mln ton wodoru to jest 9 mln ton wody, czyli 9 mln m³ wody. Dzisiaj Polska zużywa ponad 9 mld m³ wody, więc jest to ułamek, poniżej procenta obecnego zużycia. Raczej zabraknie nam prądu, ponieważ 3 mln ton wodoru to jakieś 35 GW mocy, a więc więcej niż dziś ma cała sieć energetyczna w Polsce, i to raczej tu jest bariera, a nie w wodzie.

Sekretarz stanu w MKiŚ Urszula Zielińska:

Jeśli jeszcze mogę, panie przewodniczący, w kwestii odmów przyłączeń. Pewnie przedstawiciele URE i spółek mogą powiedzieć więcej na ten temat, ale z tego co pamiętam, być może to są już nieaktualne dane, prosiłam o nie jeszcze jako posłanka komisji, i wtedy to były 3 GW mocy w niecałe 3 lata, dokładnie w 2 lata i 10 miesięcy. To były bodajże dane z lat 2020-2022. Odmowy na 3 GW mocy od operatorów sieci, jeśli chodzi tylko o przyłączenia magazynów energii, czyli średnio 1 GW na rok.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Przedstawicielka Urzędu Regulacji Energetyki, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Rozwoju Rynku i Spraw Konsumentckich Urzędu Regulacji Energetyki Anna Daniluk:

Dzień dobry, Anna Daniluk, Urząd Regulacji Energetyki. Na temat odmów mam tylko ogólne informacje ze sprawozdań z realizacji planów inwestycyjnych 5 największych spółek dystrybucyjnych. W 2023 r. było 720 odmów przyłączenia nowych magazynów energii, co przełożyło się na ponad 5 GW. To są bardzo duże ilości. My zbieramy te dane kompleksowo w pierwszym kwartale każdego roku. Jak to wyglądało w bieżącym roku, będziemy mogli państwu przekazać nieco później.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Proszę, jeszcze pan dyrektor z PSE.

Dyrektor departamentu PSE SA Marek Duk:

Dziękuję. Chciałbym uzupełnić tę informację, bo o ile my jako operator systemu odpowiedzialny za uwzględnienie warunków przyłączenia pokusiliśmy się wielokrotnie o podsumowanie tego, że mamy wydanych warunków przyłączenia dla magazynów już na 37 kW, o tyle nigdy nie pokusiliśmy się o podsumowanie odmów, dlatego że wiemy, że projekty dostają odmowy wielokrotnie. Ten sam projekt może dostać 2 odmowy w sieci Operatora Systemu Dystrybucyjnego, 2 odmowy u nas i może zostać czterokrotnie wykazany w zestawieniach. Stwierdzamy, że realnie nikt nie jest w stanie podać, ile naprawdę projektów zostało z odmowami.

Akurat w naszej sieci były przypadki, że ktoś dostał odmowę, a w następnym wystąpieniu dostał warunki przyłączenia. Musimy mieć na uwadze również to, że nie da się wszystkiego przyłączyć wszędzie. O ile w sieci Operatora Systemu Przesyłowego tego miejsca jest dużo i my rzadko odmawiamy magazynom energii, ale odmawiamy, bo czasami jest tak, że nie da się już tą siecią, którą mamy, nawet zaplanowaną, dosłać energii elektrycznej albo odebrać energii elektrycznej ze stacji, w której nie ma odbioru, nie ma generacji i trzeba z okolicy albo z bardzo dużej odległości dosłać energię elektryczną najpierw, żeby magazyn naładować, a potem, żeby magazyn rozładować trzeba przesyłać tę energię na bardzo duże odległości. W takich przypadkach są odmowy, to się czasami zdarza w sieci przesyłowej, ale nie jest tego dużo.

Natomiast w sieci dystrybucyjnej ta problematyka jest jeszcze bardziej złożona, bo tam są sieci promieniowe i jeżeli mamy promień, który ma ściśle określoną moc jakiegoś transformatora i chcemy przyłączyć na tym promieniu, który jest ograniczony naturalnie przepustowością sieci, tym odbiorem lokalnym itd, przyłączyć pięciokrotność tej mocy, która jest na tym na tym promieniu, to po prostu się technicznie nie zmieści. Nie ma takich rozwiązań. Trzeba byłoby bardzo gruntownie przebudować tę sieć, a tego nie ma w uzgodnionych planach rozwoju w perspektywie najbliższych kilku lat, dlatego nie demonizowałbym kwestii odmów określenia warunków przyłączenia.

Raczej duży problemem, którym my dostrzegamy, jest to, że jest wydanych 37 GW w warunkach przyłączenia i nie wiemy, ile z tych projektów jest zdublowanych, ponieważ ten sam projekt mógł mieć wydane warunki przyłączenia w sieci Operatora Systemu Przesyłowego i w sieci Operatora Systemu Dystrybucyjnego. Nie wiemy, ile tych projektów jest faktycznie gotowych do realizacji, które są możliwe do realizacji, bo wiemy też o projektach, które nie są realizowane i nigdy nie będą realizowane. Tu jest większy problem, a nie w odmowach. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Piotr Nowak (KO):

Dziękuję bardzo. Rozumiem, że pytania zostały już wyczerpane. Dziękuję za konkretne odpowiedzi pani minister i całej załodze Ministerstwa Klimatu i Środowiska, dziękuję także przedstawicielowi MAP-u i panu dyrektorowi PSE.

Magazyny energii to jest rzeczywiście wielkie wyzwania, ale cała energetyka jest wielkim wyzwaniem. Cieszę się bardzo, że pani minister chce sprowadzić Krajowy Plan na rzecz Energii i Klimatu do bardzo operacyjnego, zarządczego działania. Pamiętam, że w 2010 r., kiedy była przygotowywana Strategia Energetyczna Polski do 2030 r., takie

działanie zostało przeprowadzone. To znaczy mieliśmy konkretny dokument i do polityki energetycznej zostało dopisane, że to ministerstwo odpowiada za to, ma to zrobić w takim czasie itd. tego rodzaju operacyjność, jeśli tak można powiedzieć, jest bardzo wskazana.

Na następnym posiedzeniu będziemy zajmowali się gazem. Jesteśmy świeżo po wizytacji w Finlandii, jako Komisja. Oglądaliśmy tam bardzo ciekawe projekty, które dzięki gazowi, a w przyszłości wodorowi w silnikach elektrycznych mogą spowodować to, że w podstawie będziemy mogli robić błyskawicznie działające elektrownie, dosłownie na przycisk. To są bardzo interesujące propozycje, ale czekamy również na inne propozycje związane z gazem i jego rolą w procesie transformacji energetycznej do 2050 r.

Bardzo państwu dziękuję, zamykam posiedzenie podkomisji. Do zobaczenia.